

Bartłomiej Kozłowski

O Komunistycznej Partii Polski (przedwojennej)

Tekst pierwotnie opublikowany na portalu Polska.pl

Wydana w latach 60 Wielka Encyklopedia Powszechna PWN poświęca Komunistycznej Partii Polski ponad trzy strony. Czytelnik tego popularnego niegdyś dzieła mógł więc wyciągnąć wniosek, że KPP była w swoim okresie jakąś szczególnie ważną i znaczącą siłą polityczną. W istocie jednak rzeczy, było to ugrupowanie stosunkowo marginalne. Jeśli jego historia zasługuje na jakąś szczególną uwagę, to z dwóch powodów: oczywistego faktu, że KPP była ideową poprzedniczką rządzących przez 45 lat Polską PPR i PZPR, a także tego, jak komuniści byli traktowani przez władze przedwojennego państwa polskiego. Polityczne i sądowe represje, z jakimi propagatorzy komunistycznych idei spotykali się w dwudziestoleciu międzywojennym stanowią ciekawy przyczynek do historii wolności słowa, zgromadzeń i zrzeszania się w Polsce. W pośredni zaś sposób – poprzez stworzenie precedensów - przyczyniły się one do takich zjawisk, jak choćby słynny Proces Brzeski z początku lat 30, a nawet – do mających bez porównania większe nasilenie i zasięg – represji politycznych w okresie powojennym.

Komunistyczna Partia Polski – zwana początkowo Komunistyczną Partią Robotniczą Polski powstała 16 XII 1916 r. w Krakowie w wyniku połączenia się dwóch istniejących wcześniej ugrupowań – Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy, oraz PPS – Lewicy. W uchwalonej na zjeździe zjednoczeniowym platformie politycznej nowo utworzona partia postawiła sobie następujące zadania:

„Wykazywać masom robotniczym konieczność bezpośredniej walki o zniesienie kapitalizmu, którego dalsze istnienie prowadzić musi do nowych rzezi wojennych i do zakucia mas pracujących w jarzmo wzmózonego wyzysku;

Demaskować reakcyjną i imperialistyczną istotę haseł głoszonych przez partie burżuazyjne, które zarówno teraz, jak i podczas wojny usiłują tumanić masy ludowe frazesami „narodowymi” i „patriotycznymi”;

Wpajać w masy robotnicze świadomość solidarności i jedności klasowej bez względu na różnice narodowości, pochodzenia czy wyznania; w tym celu bezwzględnie zwalczać partie szerzące w ruchu robotniczym nacjonalizm, oportunizm i ugodę (...);

Zaostrzać i pogłębiać starcia między klasą robotniczą a wyzyskującymi je klasami posiadającymi na gruncie spraw zarobkowych, braku pracy, potwornej lichwy żywnościowej i mieszkaniowej, lokautów, sabotażu itd. i wprowadzać te codzienne starcia w łożysko walki o zniesienie kapitalizmu, o zaprowadzenie gospodarki socjalistycznej drogą dyktatury proletariatu;

Skupić najbardziej świadome i najbardziej rewolucyjne zastępy robotnicze w ramach organizacji partyjnej dla nadania całemu ruchowi rozmachu i świadomości celu;

Współdziałać jak najczynniej w tworzeniu Rad Delegatów Robotniczych miast i wsi jako organów walki mas proletariackich zmierzających do skupienia całej klasy robotniczej i objęcia w jej imieniu dyktatury;

Współdziałać w połączeniu się Rad Delegatów Robotniczych miast i wsi w jeden wielki, scentralizowany organizm, zdolny do objęcia całej władzy s ścisłej łączności z rządami proletariackimi i Radami Robotniczymi innych krajów;

Przygotowywać i organizować bezpośrednią walkę polityczną oraz szerzyć wśród mas świadomość, że walka ta będzie ostatecznie rozstrzygnięta przez orężne starcie między siłami rewolucji i kontrrewolucji”.

Bojkot wyborów

Dla postrzegającej polityczną i społeczną rzeczywistość przez pryzmat marksistowsko – leninowskiej ideologii KPRP nowo powstałe państwo polskie było jeszcze jednym narzędziem wyzysku klasy robotniczej przez burżuazję. Kierując się nieprzejednaną wrogością wobec „burżuazyjnej” Polski partia komunistyczna postanowiła zbojkotować wybory do Sejmu Ustawodawczego w styczniu 1919 r. Od tego momentu była traktowana jako ugrupowanie nielegalne.

Próba sił w radach robotniczych

Na początku swej działalności KPRP starała się zdobyć wpływy w radach robotniczych, które w latach 1918 – 1919 tworzone były w Polsce na wzór niemieckich Arbeiterräte i radzieckich sowietów. Jednak wpływy KPRP we wspomnianych radach były – mimo intensywnej propagandy – o wiele mniejsze, niż wpływy PPS – u, żydowskiego „Bundu”, a nawet prawicowego Narodowego Związku Robotników. Liczba członków, jaką KPRP posiadała w szeregach klasy robotniczej była bardzo mała, a cały teren działania partii ograniczał się w praktyce do kilku dzielnic Warszawy i Zamościa oraz położonej w Zagłębiu „czerwonej” Dąbrowy.

„Likwidować właścicieli ziemskich”

Najbardziej brzemienną w skutki decyzją, jaką w ciągu swego istnienia podjęła KPRP (i późniejsza KPP) było czynne wsparcie, jakiego partia ta udzieliła rosyjskim bolszewikom w czasie wojny polsko – radzieckiej w 1920 r. Przywódcy KPRP – którzy ukrywali się w Mińsku – liczyli na to, że skutkiem wkroczenia Armii Czerwonej na ziemie polskie będzie powszechna rewolucja – w wyniku której obalony zostanie kapitalizm, a ich partia dojdzie do władzy. W ramach Zachodniej Dywizji Armii Czerwonej uformowanych zostało sześć pułków strzelców polskich. W Białymstoku działał utworzony przez sowietów Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski, na którego czele stanął Julian Marchlewski, a w którego skład wszedł m.in. szef sowieckiej CzeKa, Feliks Dzierżyński.

Ten ostatni – widząc, że wojska bolszewickie ponoszą w walce z Polakami klęskę wydawał rozkazy – „rozstrzelać stu Polaków za każdego komunistę straconego przez wojsko polskie; likwidować właścicieli ziemskich i kułaków bezwzględnie i trochę pręcej i bardziej zdecydowanie”.

Nadzieje, jakie KPRP pokładała w sowieckiej inwazji okazały się płonne. Do wybuchu rewolucji, ani do zwycięstwa Armii Czerwonej nie doszło, zaś sama KPRP zyskała sobie opinię zdrajców.

Zmiana taktyki

Partia potrafiła jednak wyciągnąć pewne nauki z popełnionych wcześniej błędów. Pod wpływem zawarcia Traktatu Ryskiego, w którym rząd bolszewicki oficjalnie deklarował uznanie Rzeczypospolitej Polskiej - KPRP musiała pogodzić się z istnieniem Polski jako niepodległego państwa. Od tego momentu celem partii nie było już odtąd zniszczenie państwowości polskiej jako takiej, lecz przekształcenie Polski w państwo dyktatury proletariatu na wzór Związku Radzieckiego.

Komuniści w Sejmie

Zgodnie ze zmienionymi założeniami programowymi, KPRP postanowiła zerwać z pierwotnie przyjętą polityką bojkotu wyborów. W latach 1922 – 1935 w Sejmie RP istniała Komunistyczna Frakcja Poselska, której liczebność sięgała ośmiu posłów (z uwagi na delegalizację KPRP komuniści kandydowali do Sejmu jako „Związek Proletariatu Miast i Wsi”). W 1925 r. KPRP – chcąc podkreślić, że jest partią kierującą swój program do wszystkich grup społecznych – oprócz burżuazji – zmieniła swą nazwę na Komunistyczna Partia Polski.

„Błąd majowy”

W maju 1926 r. KPP poparła zamach stanu, jakiego dokonał wówczas marszałek Józef Piłsudski. Decyzja ta była całkowicie logiczna – zważywszy, że celem Piłsudskiego było obalenie rządów prawicowej i wyjątkowo wrogo traktującej komunistów koalicji tzw. ChjenoPiasta. Jednak i tym razem polscy komuniści przeliczyli się w swoich politycznych kalkulacjach. Demonstracja poparcia dla Piłsudskiego, jaką KPP zorganizowała w Warszawie została brutalnie rozpędzona przez podporządkowaną Piłsudskiemu żandarmerię. W Moskwie zaś – skąd KPP była w rzeczywistości sterowana – decyzja partii została potępiona jako akt zdrady wobec obozu socjalistycznego. Ów „błąd majowy” – jak później nazwano postawę KPP wobec zamachu – przez długie lata wprowadzał w zakłopotanie komunistycznych historyków.

Partia robotnicza?

W ciągu całego okresu istnienia KPP (i wcześniej KPRP) była partią stosunkowo nieliczną (liczyła 5 - 6 tys. członków). W lutym 1932 r. w KPP tworzyli w 10 % robotnicy, w 31 % chłopci i robotnicy rolni, zaś niemal w 60 % inteligencja. 30 % procent

członków partii stanowili Żydzi. W skład KPP (KPRP) wchodziły – jako autonomiczne organizacje – działające na terenach zamieszkałych przez ludność białoruską i ukraińską Komunistyczna Partia Zachodniej Białorusi (KPZB) i Komunistyczna Partia Zachodniej Ukrainy (KPZU).

Represje wobec komunistów

KPP nie osiągnęła w II Rzeczypospolitej znaczącego sukcesu politycznego. Bezwzględna wrogość, z jaką komuniści spotykali się ze strony mającej duże wpływy wśród robotników PPS spowodowała, że wpływy KPP w środowiskach robotniczych były bardzo niewielkie. KPP od samego początku była też przedmiotem intensywnych represji ze strony polskiego aparatu policyjno – sądowego. W więzieniach II RP cały czas przebywało od 4 do 10 tys. aresztowanych i skazanych przez sądy komunistów. Tylko nieliczni spośród nich odbywali wyroki za akty terroryzmu, sabotażu, czy szpiegostwa. Olbrzymia większość była represjonowana za nie zawierające elementu bezpośredniej agresji działania, takie jak propagowanie założeń ideowych partii – co nader rozciągliwie interpretujące istniejące przepisy orzecznictwo sądowe traktowało jako podburzanie lub nawoływanie do obalenia przemocą istniejącego ustroju, lub za samą przynależność do partii – traktowaną jako przygotowywanie zbrodni stanu lub udział w organizacji przestępczej.

Wielka czystka

Paradoksalnie jednak, to właśnie pobyt w polskim więzieniu okazał się dla niektórych działaczy KPP zbawienny. O wiele bowiem gorszy, niż ze strony sanacji los spotkał polskich komunistów ze strony Józefa Stalina, który uznał partię za ekspozyturę polskiego wywiadu. W sierpniu 1937 r. aresztowano w ZSRR wezwanego z Francji sekretarza generalnego KPP Juliana Leńskiego – Leszczyńskiego. Potem wyzвано i aresztowano kolejnych. Aresztowano wszystkich komunistów polskich przebywających w Związku Radzieckim. Ludzie, którzy całe życie poświęcili sprawie komunizmu, zostali błyskawicznie rozstrzelani lub zamordowani w łagrach. W rezultacie dokonanej przez Stalina czystki wymordowano ok. 5000 polskich komunistów – praktycznie cały aktyw partii. Przeżyli tylko ci, którzy w odpowiednią porę znaleźli się w polskich więzieniach lub których zwerbowało do współpracy z NKWD. Wiosną 1938 r. podporządkowany Stalinowi Komintern ogłosił oficjalną decyzję o likwidacji KPP. Partia polskich komunistów przestała istnieć.

[Strona główna](#)